

IRENA ANTOSIEWICZ

ur. 1929; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, Żydzi, cmentarz żydowski, pogrzeb żydowski

Cmentarz żydowski w Puławach

Cmentarz żydowski był zaraz za rzeźnią. Idąc od mojego domu po lewej stronie była taka brama i też był mur dookoła. Tylko tam straszne piachy były, bo tam w zimie to żeśmy na sankach zjeżdżali z tej góry tam, od tej rzeźni prosto się wyjeżdżało na jezdnię. To wiem, że ten mur był z cegły czerwonej i że ta brama taka była. Ten żydowski cmentarz był obok polskiego cmentarza, one się łączyły. Pierwszy był od miasta ten nasz cmentarz, a potem ten kierkut. Kiedyś był pogrzeb i ja na tym murku siadłam i widziałam jak Żyda chowali, ale nie w trumnie tylko zawinięty był w prześcieradło i tak na siedząco był posadzony i zasypywali go piaskiem. To raz jeden widziałam to.

Ten cmentarz był ogrodzony murem z czerwonej cegły. Mur nie był wysoki, można było przez niego patrzeć. Była brama wejściowa. To wyjście to pamiętam było wysokie, sama ta brama była wysoka. I ten podjazd do tej bramy był zrobiony z kamieni, bo pamiętam z Mańką, córka naszego dozorczy, poszłam na sanki i zjeżdżałam na brzuchu na tych sankach, sanki mi uciekły a ja po tych kamieniach nosem. Cały nos miałam zdarty. To właśnie tam spod tej góry na kierkucie zjeżdżałam, spod tego wjazdu. Bo to od jezdni do wejścia do tej bramy była taka górka, takie wzniesienie łagodne.

Jak wyglądał pogrzeb żydowski? Byli Żydzi, płacz był, taki straszny płacz, bo oni tak zawsze lamentowali. A tak specjalnie to więcej nie pamiętam. To patrzyło się na tego nieboszczyka jak oni go chowali, bo on był zawinięty w prześcieradło. Też nie pamiętam czy twarz widać było czy nie. Pamiętam tylko takie zawiniątko i tak go posadzili. Oni nie chowali na leżąco tylko na siedząco i bez trumny. Przynajmniej ja tak widziałam.

To nie był olbrzymi cmentarz. Jakby to określić? Polski to jest teraz duży cmentarz, ale kiedyś przed wojną to był mniejszy. To może był taki, że można było porównać jeden z drugim. Bo teraz jest tak, że jest ten cmentarz katolicki, potem zaczyna się cmentarz wojskowy. To tam właśnie był kirkut, gdzie jest cmentarz wojskowy. To

stamtąd się zaczynał ten kirkut i on leciał w stronę rzeźni.

Co się potem stało z tym cmentarzem? Niemcy wywozili to wszystko. Te wszystkie pomniki, to wszystko było wywożone. Wszystko zniszczyli, zniwelowali. Ja nie widziałam tego. Wiem tylko, że niszczyli to wszystko i wywozili to na jezdnię gdzieś tam.

Data i miejsce nagrania	2004-06-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"